

Anna Andrusiewicz

Kultura nadmiaru czy kultura ograniczenia? : Wybór w społeczeństwie ponowoczesnym

Idō - Ruch dla Kultury : rocznik naukowy : [filozofia, nauka, tradycje wschodu, kultura, zdrowie, edukacja] 4, 252-255

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kultura nadmiaru czy kultura ograniczenia? Wybór w społeczeństwie ponowoczesnym

Słowa kluczowe: kultura nadmiaru, społeczeństwo ponowoczesne, kultura ograniczeń, nowoczesne patologie, społeczna izolacja

Ponowoczesność, „kultura nadmiaru”, możliwość i swoboda wyboru stylu życia, rozwój technologii, nieograniczony dostęp do rozrywki, dały człowiekowi ery postindustrialnej wolność, o jakiej nigdy wcześniej nie mógł marzyć. Pozorna realizacja wszystkich pragnień jest na wyciągnięcie ręki, głód informacji zaspokaja najnowsza technologia, człowiek cyber-ery ma wybór, o jakim kiedyś nawet nie śnił. I to właśnie ten wybór staje się nowym dramatem społeczeństwa informatycznego. Niemożliwość dokonania wyboru, obawa, że jeden wybór zamyka drogę do tysiąca innych i mógłby tym samym nieść ograniczenia, skłania człowiek do wiecznych poszukiwań, wiecznego pościgu za nowymi doświadczeniami, nowymi wrażeniami, formami rozrywki, a to wszystko po to aby nie dać się uczuciu znudzenia, które tak szybko pojawia się w momencie, kiedy na chwile staramy się „odpocząć” od świata, który wykreowaliśmy. To „kultura nadmiaru” popycha nas do nieustannego poszukiwania nowości, oryginalności. Określenie, że „wszystko już było”, że trudno stworzyć coś nowatorskiego jest nie tylko motorem do działania, ale przede wszystkim napędem dla frustracji, ucieczki w sztuczny świat, w obawie przed rzeczywistością, przed dojrzałością i odpowiedzialnością, poczuciem bezsensu i niemożności bycia istotą kreatywną. Ten stan rzeczy jest szczególnie groźny dla młodych, którzy dopiero uczą się reguł bycia częścią społeczeństwa postindustrialnego, funkcjonowania w tak opiewanej przez postmodernistów, „kulturze nadmiaru”, szaleństwie eklektyzmu kultury, gdzie stare normy i symbole przestały obowiązywać, lub uległy całkowitej transformacji. Nuda i zubożenie dotyka najbardziej młodzież, dla której teoretycznie postmodernistyczny chaos kulturowy powinien być rajem, płaszczyzną o nieograniczonych możliwościach. Jednak zamiast tego następuje u wielu osób proces wycofania, ucieczka w świat nocy, nieumiejętność funkcjonowania w społeczeństwie, ucieczka przed dorosłością (syndrom Piotrusia Pana).

Problemy te, kiedyś obecne jedynie w dyskursach socjologicznych czy filozoficznych, dziś dotyczą żywej tkanki społecznej. Dotykają teraźniejszości i przyszłości społeczeństwa owdąbnętego przez postmodernistyczną koncepcję kultury i człowieka w niej funkcjonującego. Na rynku wydawniczym pojawiła się właśnie książka *Dzieci nocy*, której autorem jest włoski dziennikarz Carlo Climati. Autor jest też kierownikiem biura prasowego Ateneo Pontificio Regina Apostolorum i redaktorem czasopisma „Alpha Omega”. Współpracuje z agencją prasową Serwisu Informacji Religijnej, przygotowuje programy dla włoskiego radia i telewizji. Zajmuje się badaniami z zakresu komunikacji. Zawodowa charakterystyka autora okaże się później bardzo przydatna dla zrozumienia jego podejścia do opisywanych zjawisk. Climati stawia pytania dotyczące niepokojących zjawisk, dotyczących głównie młodego pokolenia. Kanwą jego pracy jest zjawisko życia nocnego, jako swoistej ucieczki od rzeczywistości. Autor podejmuje wiele problemów, m.in.: uzależnienie od internetu i telewizji, nocne życie toczące się w dyskotekach i na imprezach, narkomania, znieczulicę społeczną, egoizm młodego pokolenia, niemożność odróżnienia dobra od zła, socjo-patologiczne zachowania, specyficzną mentalność ukształtowaną przez gry komputerowe, ucieczkę od odpowiedzialności i dorosłości – syndrom Piotrusia Pana, nieumiejętność zaangażowania się w trwałe i głębokie związki międzyludzkie, samotność człowieka ery

postindustrialnej. Autor zadaje sobie pytanie, co tak naprawdę dzieje się w świecie nocy? Dlaczego tylu młodych ludzi ucieka w nieprawdziwą i wymyśloną antykulturę, w świat narkotyków, alkoholu, imprez czy telewizji i internetu. Climati udokumentował swoje rozważania zapiskami rozmów z ludźmi uwikłanymi w niebezpieczny „świat nocy”. Książka ma charakter dziennikarskiego eseju o wymiarze społecznym i psychologicznym.

Spróbujmy jednak przeszedłć *Dzieci nocy* rozdział po rozdziale, aby lepiej przyjrzeć się podejmowanym przez autora problemom i ich specyficznemu ujęciu. W rozdziale pierwszym proponuje on ten typ refleksji, analizując podłoże kulturowe, w którym sytuuje się zjawisko nocy. Jest to obszar nowych rodzajów samotności, milczenia i braku komunikacji międzyludzkiej. Kolejny rozdział ukazuje jedno z najpoważniejszych zagrożeń, a mianowicie niezdolność odróżnienia dobra od zła, mentalność rodem z gry komputerowej, gdzie wszystko jest nierealne, a zło i przemoc są formami rozrywki. Wzorce wyniesione z cyber-rzeczywistości w zbyt prosty sposób stają się wzorem do naśladowania dla wielu młodych ludzi, którzy często nawet nie zdają sobie sprawy z roli, jaką ogrywają nowoczesne media w kształtowaniu ich wrażliwości i zasad, jakimi kierują się w życiu. Kolejne rozdziały autor poświęca już bardziej szczegółowej analizie zasygnalizowanych przez siebie problemów i zjawisk. Oprócz wymienionych już przeze mnie wyżej problemów, Climati sporo uwagi poświęca niebezpieczeństwom płynącym z rosnącej popularności ezoteryzmu i okultyzmu, sekularyzacji życia, niewoli internetu, telewizji i gier komputerowych, nowym rodzajom samotności, na które sami się skazujemy i zamykamy w coraz większej izolacji. Wskazuje także na problem ucieczki przed zaangażowaniem się w działalność czy uczucia międzyludzkie, które w jakikolwiek sposób mogłyby ograniczyć egoistycznie rozumianą wolność osobistą i wolność wyboru. Działania, które miałyby charakter długoterminowy i wymagały długoterminowego zaangażowania, z góry są odrzucane jako nieatrakcyjne i nie-nowoczesne. Przyzwyczajeni jesteśmy przez rzeczywistość postindustrialną i postmodernistyczny ekлекtyzm kulturowy do natychmiastowego zaspokajania własnych potrzeb i kaprysów, oczekujemy tego w każdej dziedzinie życia, począwszy od dostępu do informacji, rozrywki, mediów, po sukcesy na płaszczyźnie zawodowej, a na prostytucji, pornografii i narkomani kończąc. Nasze niczym nieograniczone pragnienie dostępu do wszelkich zdobyczy XXI wieku, życiowa zachłanność, lęk przed nudą, bycie oryginalnym za wszelką cenę, poszukiwanie nowości, znalazło się nagle krok od wielu patologii społecznych, gdzie zaspokojenie własnych pragnień czy ucieczka od otaczającej rzeczywistości jest zaskakująco prosta.

Dzieci nocy pokazują te wszystkie problemy, mamy okazje nawet zapoznać się z prawdziwymi historiami młodych ludzi, którzy w ten czy inny sposób poddali się nocnemu trybowi życia, uzależnieniu od pornografii, internetu czy nieustannych imprez. Climati za wszelką cenę stara się nas przekonać do swojego sposobu myślenia, i nie dziwi to gdyż podejmuje bardzo istotne problemy i zagrożenia, jakie niesie „kultura braku ograniczenia”, „kultura nadmiaru”, a to bardzo łatwo potępić. Problem tej pracy polega na tym, że autor wyłącznie potępia wszystkie przejawy funkcjonowania człowieka w nowoczesnym społeczeństwie świata zachodniego. Nadzieje, jakie dawała ta praca, podjęcie tak ważkich tematów, Climati przekreślił swoją naiwnością społeczną, brakiem postmodernistycznej świadomości kulturowej, a co najważniejsze kompletnym brakiem realności wyciągniętych na końcu książki wniosków. Zupełnie nie na miejscu jest również umoralnianie czytelnika, nawracanie na jedyńcie, według niego, słuszny tok myślenia i postrzegania świata. Autor wręcz wprost mówi, co należy robić, a jak nie należy postępować, zamieniając swoją pracę w infantylny instruktaż. Zupełnie niezrozumiałe jest agresywne wręcz odrzucenie całego świata nowoczesnego, wszystkich jego zdobyczy jako z góry niosących tylko i wyłącznie zło. Praca staje się cikliwym moralitetem, który zamiast rzetelnej społecznej analizy, daje metodologiczny chaos, powierzchowne potraktowanie przedstawianych tematów, co spr-

wia, że tak na prawdę żadnemu z nich nie możemy przyjrzeć się bliżej. A wielka szkoda, gdyż takich prac jest ciągle za mało, i dopiero intensywny dyskurs interdyscyplinarny ma szanse dokładnie zanalizować wymienione przez autora zjawiska.

Pośród wielu poruszonych wątków szczególnie kilka zasługuje na naszą uwagę. M.in. problem uzależnienia od Internetu i telewizji, a także traktowanie tych mediów jak głównych narzędzi poznawania świata i kształtowania zarówno wiedzy o nim, jak i własnej osobowości. Climati porównuje wręcz internet do magicznej lampy Alladyna, spełniającej najbardziej wyszukane marzenia za pomocą jednego kliknięcia myszy. Pisze „internet, gry komputerowe, kasety wideo i programy telewizyjne mogą w sposób niebezpieczny wpływać na tworzenie nowych „cel wyizolowania”. Wielu młodych spędza noce w świecie wirtualnym, pełnym pustych i złudnych obrazów” (s. 89). Autor zdaje się zapominać jednak o tej pozytywnej stronie rewolucji informatycznej, pokazując jedynie zagrożenia. Psychiatra Tonino Cantelmi powiedział o internecie: „Uczestniczymy, w radykalnej zmianie i stajemy być może w obliczu zmian ewolucyjnych. Człowiek trzeciego tysiąclecia będzie inny: umysł obecny w internecie doprowadzi do takich wydarzeń i zmian, których nie możemy ignorować” [Cantelmi 1999–2000] Jest tu niewątpliwie obecny lek, niepewność, próba wyostrenia naszej uwagi jeśli chodzi o Internet, jednak Climati z góry neguje to zjawisko, przekreśla, skazuje na miano „nowoczesnej patologii”. Nie stara się tego zjawiska zrozumieć. Doskonale wielokierunkowe badania na temat internetu przeprowadziła Patricia Wallace, a wyniki możemy poznać w jej pracy *Psychologia Internetu* [Wallace 2001]. Autorka nie ucieka od problemów, jakie niesie świat wirtualny, a poprzez swoją wnikliwą analizę pokazuje różne aspekty internetu, jego rozwój, zmienność i specyfikę.

Na pierwszy jednak plan pracy autora wysuwa się przeciw noc – noc jako pora czyhających zagrożeń i pułapek. A wraz z nią rozrywki, takie jak dyskoteki, imprezy, narkotyki (jako przykład podaje ecstazy). I po raz kolejny czytelnik może mieć mieszane odczucia, gdyż z jednej strony jest to szalenie istotny problem, nie tylko socjologiczny, ale psychologiczny i pedagogiczny, jednak sposób w jaki autor przekazuje nam swoje poglądy, jest ogromnie naiwny. Ważne jest podjęcie przez niego innego problemu, który wiąże się z ucieczką w świat nocy, a mianowicie nowych rodzajów samotności. Czy to taki właśnie styl życia świadomie prowadzi do społecznej izolacji, samotności w tłumie? Czy też może to brak zrozumienia we własnej grupie, w społeczeństwie, popycha człowieka ery postindustrialnej do szukania zastępczej rzeczywistości w postaci nocnych rozrywek i narkotyków cyber-ery, takich jak ecstazy? Niestety Climati nie sięga tak daleko w swoich rozważaniach, a szkoda.

Doskonale ten problem opisał polski autor Tomasz Szlendak w swojej pracy poświęconej subkulturze techno: *Technomania. Cyberplemię w zwierciadle socjologii* [Szendak 1998] Szlendak pokazuje problem w szerszej perspektywie, człowiek uwikłany w świat ponowoczesny, próbującego znaleźć w nim dla siebie miejsce, a tym samym poszukującego nie tylko sposobów na życie codzienne, ale także na rozrywkę. Jak pisze: „Romantyzm, podobnie jak inne wielkie rozprawy, wielkie krytyki zastanego świata w jego kulturowych, społecznych i politycznych aspektach, przestał być w dobie ponowoczesności interesujący” [ibidem]. A taki właśnie punkt widzenia prezentuje włoski autor. Szlendak pisze dalej: „(...) ponowoczesność to swego rodzaju permanentny stan znudzenia wszystkim i wszystkim, natomiast postmodernizm, czyli filozofia czasów nowożytnych, to próba artykulacji tegoż znudzenia, szczególnie zaś znudzenia „metanarracjami” epoki modernizmu. Objawem tego znudzenia jest nieustanne dążenie do nowości. (...) Wraz z „szaleństwem eklektyzmu” i dopuszczeniem wszystkich możliwych dyskursów do głosu, także tych z przeszłości, które awangarda modernistyczna odrzuciłaby raz na zawsze jako przebrzmiałe i niepostępowe, ludzie poszukują nowości z jeszcze większą determinacją. A powoduje nimi nuda” [ibidem]. Jednak Climati nie dopuszcza do siebie myśli o postmodernistycznej świadomości społec-

czeństwa, i takich też zachowaniach w sferze kultury, wyboru, rozrywki, stylu życia. Jedynym jego argumentem jest negacja i odrzucenie, bez choćby najmniejszej chęci zrozumienia problemów, które podjął w swojej pracy. Niewątpliwie doskonały temat, potraktowany w tak pretensjonalny sposób jest wielką stratą na polu współczesnych opracowań socjologicznych czy choćby dziennikarskich esejów społecznych.

BIBLIOGRAFIA

1. Cantelmi T. (1999 – 2000), *La mente in Internet: la rivoluzione digitale e la psicopatologia on line* „Religioni e sette nel mondo” 5/4.
2. Climati C. (2003), *Dzieci nocy. Dyskoteki, ecstazy i alkohol: nowe rodzaje samotności czy ciemność wymagająca rozjaśnienia?*, Wydawnictwo Jedność, Kielce, s. 155. [Carlo Climati, (2002), *Il popolo della notte. Discoteche, ecstazy e alcol: nuove solitudini o buio da illuminare?*, Paoline Editore Libri, Milano.]
3. Szlendak T. (1998), *Technomania. Cyberplemię w zwierciadle socjologii*, Toruń.
4. Wallace P. (2001), *Psychologia Internetu*, Poznań.

Culture of excess or culture of limitation? A matter of choice in postmodern society

Key words: excessive culture, postmodern society, culture of limitations, youth, modern pathologies, social anxiety, social isolation and withdrawal

Postmodern culture gives us unlimited options of choices. Individual living in an eclectic society is torn between excessive culture and culture of limitations. The main question, what to choose and how to live, became not only an important issue for a modern society, but also for many sociological considerations. Carlo Climati's book *Children of the Night* was a great starting point for a dissertation about making choices that determines our way of life. Free choice instead of unlimited freedom gives us a modern social drama of cyber-era society. Climati points his fears at nightlife, social withdrawal, anxiety that is so common problem of postmodern youth. Excessive culture is pushing people to constant dilemma of choices, searching for new , genuine and extravagant things. Boredom, as a result of too many possible choices, leads postmodern society to an social isolation and escape from reality. Escape into many social treats and pathologies, starting from drug addiction, prostitution and pornography, through Internet and virtual reality escape, to esoteric and occult rising popularity. That leads not only to mentioned before social withdrawal and isolation, but also to an egocentrism, escape from any kind of social or personal engagement, escape from adolescence and responsibility, "Peter Pan" syndrome, inability to distinguish good and evil , socio-pathological behaviours, etc. After Climati, this article tries to find an answer what pushes people, specially young people, to a social isolation and escape into a fake world of reality substitutions? Focusing on postmodern youth gives not only an analysis of its state and pathologies, but also tries to foresee treats and behaviour of the society in the near future.